Nowe Záwstydzenie SOCINISTOW,

ALBO,

Ják ich pospolićie zowią;

ARRIANOW.

W Ktorym śie to pokáznie iáśnie:

Ze Arriáni, Dyabłá zá Bogá Prawdźiwego máią: y wedle Sznuru swey Konfessiey, Boską mu cześć oddáwáć powinni.

Przydáne są:

Niektore Zdánia P.P. Ewángelikow, O Zborze Arriánskim: zebráne

PRZEZ

X. MIKOŁAIA CICHOVIVSZA, Societatis IESV.

Zá dozwoleniem Vrzędu Duchownego.

W KRAKOWIE,

W Drukárniey LVKASZA KVPISZA, *J.K.M. Typográphá. Roku Páńskiego,* 1653.

Przedmowá do Czytelniká.

NA záwſtydzenie, y od bluźnierſkiey ſekty Arriáńſkiey odrážę: wydałem ták rok Trzydźieśći przyczyn: ktorych, dwudźieſta Oſma, (w ktorey tego dowodzono; że Miniſtrowie Arriáńſcy, Dyabłá zá Bogá prawdźiwego máia:) ták vráźiłá P. P. Sociniſtow; że ſię gniewáć, burzyć, y grozić poczęli. Niewiem częmu: ieślim tego dowiodł: niech mi dźiękuia: żem ich Miniſtrow błąd ſromotny, wydał: ieślim nie dowiodł; mogli ſię tego v mnie w Krákowie mieſzkáiącego, przynamniey piſmem ieśli nie drukiem, vpomnić. Iákokolwiek ieſt, wygadzáiac woli Ich MM. dowod ten ſzerzey rozwiedźiony, nápiſałem. Z niego niech ſię ſámi ſądzą: ieśli nie ieſt ſczera, y iſtotna prawda, to, com im zádał. Przydałem Pánow Ewángelikow, o Arriáńſkim Zborze zdánia: żeby wſzytkim wiádomo było, w iákim ieſt obrzydzeniu Zbor Arriáńſki, nie tylko v Kátholikow, ále y v Diſſidentow. BOGV OYCV y SYNOWI, y DVCHOWI Swiętemu, niech będźie od wſzelkiego ſtworzenia wieczna cześć y chwałá. AMEN.

Dowod

Dowod Niezbożności ARRIANSKIEY:

Ze Trzydźiestu przyczyn, ná iey ochydę nápiśánych, wyięty: y szerzey rozwiedźiony.

Ze Ministrowie Arriáńscy, Dyabłá zá Bogá prawdźiwego máią: y wedle Sznuru swey Konfessyey, cześć mu Boską oddáwáć powinni.

SŁusznie się tego wstydzą PP. Socinistowie: że im to zádano; iż ich Náuczyćiele/ Dyabłá zá Bogá prawdźiwego máią: y według swego wyznánia/ cześć mu Boską/ oddawáć powinni. Słusznie; mowię: bo/ co nád to sromotnieyszego/ y niezbożnieyszego może bydź wymyślono: ále się ná Authorá tey Kśiążki/ w ktorey im/ miedzy wielą inszych/ tę sromotę wytkniono/ nie słusznie gniewáią. Ná Ministryby/ y ná Pisárze swoie/ słusznie się gniewáli; ktorzy do tego/ o nich/ rozumienia/ oczywisty powod dáli: iáko się tu szerzey/ niż w przeszłym Pisániu pokaże.

ROZDZIAŁ I.

Ze Ministrowie, y Pisárze Arriáńscy, wielki powod dáli, do tego o sobie rozumienia; że oni Dyabłá, zá Bogá prawdźiwego máią.

POwszechna náuká v nich/ iest tá: że to słowko BOG, nie znáczy przyrodzenia áni istności; ále moc álbo zwierzchność: álbo Vrząd iáki/ y Przełożeństwo: y tá; że kogokolwiek Pismo świete názywa Bogiem/ ten iest prawdźiwym Bogiem. Obudwu tych náuk/ vczy wyráźnie Faustus Socinus: Ktorego zá Pátryárchę/ y ledwie nie zá Apostołá/ Socinistowie máią: Ktorego

Smálcius zowie zepsowánego Kośćiołá Reformatorem: przez ktorego świátłość Ewángeliey znowu rozświecona iest: Ktorego Pan Hieronim Moschorzowski w Pismách swoich wielce / á w Przedmowie Kśiążki contra Eutropium nápisáney / zbytnie wychwala.

Ten tedy w swoim Kátechiśmie ták pisze / *fol. 25.* [Jmie to BOG; nieznáczy istoty álbo substántiey tego; ktoremu dáne bywa: ále iest imię pospolite: ktorym znáczona bywa moc / y z tąd władza. A dla tego tych / ktorzy moc / ábo władzą iáką máią / Bogámi zowie Pismo święte: ták / że nie tylko Anyołowie / ktorych siłá y moc / więkßa iest niż ludźi / iákie Pánowánie máiących; (*2. Petr. 2. v. 11.*) ále y ći ludźie; ktorzy vrząd iáki z mocą iáko złączony máią / Bostkiego są imienia vczestnikámi: ták że wprost / y bez żadnego ográniczenia / simpliciter & absolutè, Bogámi bywáią náźywáni.] A in examine Argumenti de DEO Trino & Vno, *fol. 21.* ták mowi. [wiele rzeczy stworzonych iest: ktore nie tylko przezwiskiem / ále y rzeczą sámą Bogámi są. álbowiem nie gra Pismo / gdy niektorych ludźi Bogámi zowie.] Słowá iego z Antywuieká y inßych Pism / vmyślnie dla krotkośći opuszczam: do inßych się świádectw spießąc.

Kátechism Rákowski *fol. 39.* ták o tym náucza. [BOG drugim sposobem znáczy tego; ktory wysoką iáką zwierzchność álbo moc / od onego sámego iedynego BOGA ma: álbo iákim innym sposobem / w Bostwie onym iedynego BOGA ma społeczność: álbowiem / dla tego on iedyny BOG, to iest *Iehoua*, Bogiem Bogow názwány iest. Tym drugim sposobem w Piśmie świętym Syn Boży / Bogiem názwány bywa.]

W Kśiąßce o Bostwie Páná IEZVSA, przez Páná Jákubá Sienieńskiego / Naiáśnieyßemu Swiętey Pámięći Krolowi ZYGMVNTOWI Trzećiemu / Jmieniem wßytkiego Arriáńskiego Zboru dedikowáney / w Rozdźiale 12. iest o tym mowá táka. [BOG nie tylko znáczy tego / ktory sam od śiebie pánuie: y nád się wyżßego nie ma / etc. ále też y tego / ktory wielką iáką moc od onego iedynego BOGA ma. á w tym wyrozumieniu / ták Anyołowie / iák y ludźie /

dźie/ ktorzy Boską moc mieli/ Bogámi w Piśmie S. názwáni są.]

Częściey tey náuki vżywa Smálcius: y nią się iáko tarczą przećiw zárzutom W. Oycá Smiglęckiego/ in Monſtris, y lib. de Errorib. zásłánia: iák to káżdy widźieć może/ in Monſtris, cap. 2. 3. 4. y de Errorib. cap. 4. 5. 7. 8. á Rozdźiał piąty pod tym Tytułem ma: [że to Słowo BOG nie iednemu/ ále wielom służy: y nie náturę/ ále władzą álbo zwierzchność znáczy.]

Co do zamysłu mego/ bárdźiey służy; námienienie. In Monſtris, *fol. 15.* ták mowi. [Pewna rzecz iest/ że słowo to BOG, nie iest iednemu własne/ ále wielom spolne: y ták tego znáczy/ ktory z śiebie sámego ná wszytko Pánowánie ma; iák onego/ ktory mocą sobie od onego iedynego vdźieloną kroluie: y Pánowánie nád drugiemi ma.] A *fol. 82.* mowi. [Trzebá wiedźieć/ że nie tylko błądzą/ ále y ćiężko grzeszą/ ktorzy tych wszytkich/ ktorych BOG y Pismo Bogámi zówie/ niechcą mieć zá Bogow prawdźiwych.] A in Exam. 100. Errorum. *fol. 4.* ták mowi. [Słowo to BOG nieznáczy istnośći Boskiey/ ále moc iego. co z tąd znáć/ że to Słowo/ drugim też/ ktorzy nátury Boskiey nie máią/ ále moc Boską mieli/ álbo máią/ w Piśmie Swiętym/ BOG, y CHRYSTVS dáie.] Támże *fol. 6.* mowi. [Rzecz pewna iest: że nie tylko BOG OCIEC iest Prawdźiwym Bogiem/ ále też y inśi ludźie/ y Anyołowie/ ktorych Pismo święte Bogámi zowie/ są Bogámi Prawdźiwemi.]

Postąpił potym w tym błędźie Smálcius/ y ták lib. de Error. *fol. 43.* mowi. Tam veri ſunt Dij, qui ſunt participatione dij quam ille: (to iest VnusDEVS: o ktorym tám mowi:) y *fol. 132.* Tam verus eſt DEVS, quem DEVS talem conſtituit, atq; DEVS ipſe: y *fol. 263.* Voces veri DEI, tam Vni DEO, quam alijs dependentibus competunt: to iest: ći ktorzy są vczestnictwem/ álbo postánowieniem Boskim Bogámi; są Bogámi ták prawdźiwemi/ iáko iest on iedyny BOG.

A in Refutône Theſium de Sanctiſſima TRINITATE, editarum à Schoppero *fol. 47.* twierdźi: że tymże zawistym/ y stworzonym Bogom/ (tam propriè) ták właśnie/ imię prawdźiwego BOGA służy/ iáko Naywyższemu BOGV, choć sposobem niższym.

Tegoż vczy Pan Morstowski w odpowiedźi ná Asymbolum. fol. 58. [Słowko (mowi) BOG nieznáczy istnośći/ ále moc y dostoieństwo.]

Tegoż Pan Ionász Szlichting/ w Kśięgách przećiw Klementynowi wydánych/ vczy ná wielu mieyscách. Do rzeczy moiey známienićie służą słowá iego/ ktore mu w swey Antapol. fol. 388. Clementinus wymawia.

[Niemożećie (práwi) prawdźiwego Bostwá tych odsądźić/ ktorych sam BOG Bogámi názwał. Psal. 82. v. 6.]

Tegoż vczy P. Moschorzowski w pierwszym Znieśieniu Záwstydzenia/ fol. 16. [Niemász (mowi) w tym Pogáństwá: tych ktorzy od BOGA iedynego zwierzchność Boską máią/ y z niego záwiśnęli/ rozumieć zá Bogi: iák ich Pismo święte Bogámi zowie.] A w wtorym Znieśieniu/ ták mowi: fol. 359. y 360. [Imię BOG nieznáczy nátury. Y z tąd może bydź kto Bogiem choć Boskiey nátury nie ma.] A gdy mu tám zádał to/ W. Oćiec Skárgá/ żeby z tąd szło; żeby też oni Neronowie/ Káligulowie/ y sam Dyabeł/ byli Bogámi prawdźiwemi: nie wiedząc co przećiw temu rzec/ to tylko nápisał. [Co tu o Dyable/ Neronie/ Káliguli/ ꝛc. pisze; to iż nic zgołá nie należy do rzeczy/ opuszczam. [Tákći ludźie zwykli zbywáć zarzutow/ gdy im wydołáć nie mogą. Tenże przećiw Petricemu fol. 131. ták pisze. [To słowo BOG w Piśmie świętym/ nie tylko onemu Naywyższemu BOGV dáne bywa; ále też y innym: zkąd iáwno/ iż z tego słowá BOG, gdy komu dáne bywa/ nie może się koniecznie zámknąć BOG Naywyższy.] Toż mowi przećiw Xiędzu Gurskiemu/ fol. 213. [To słowo BOG, nie wyraża nátury/ ále zwierzchność Boską. Co z tąd baczyć możesz/ że to słowo BOG dáie Pismo S. y tym; ktorzy nie są z Nátury Bogámi.]

A że tákowi Bogowie/ są prawdźiwemi Bogámi szeroko dowodźi fol. 220. y 221. Niechćiał/ znáć/ Pan Moschorzowski/ żeby kto wątpił o iego áffekćie przećiwko Neronom/ Herodom/ Piłatom/ ꝛc. przeto się ná tym śilił/ żeby tego dowiodł iż byli Bogámi prawdźiwemi.

Pan Adam Gosłáwski/ w Obronie Smálciuszowego Pásquilu

lu fol. 86. ták piße. [byli / y ſą ći / ktore ſam BOG Bogámi nâzwał / y ktorzy ſą Bogámi prawdziwemi; choć nie ſą przedwiecznemi: iáko Anyołowie y Przełożeni.] R fol. 141. [Boſtwo Anyołow y ludzi / ktore Piſmo święte y ſam BOG Bogámi názwał / nie pochodźi z iſtnośći / áni z ſámego tytułu / ále z mocy oſobney / ktorą im Pan BOG dał.]

Szláchćić Polſki / ktory imię ſwoie zátáił; nie z boiáźni; (bo pod Rokoß / gdy ſwoy ſcript wydawał / nie miał ſię czego bać;) ále że ſię wſtydźił / ábo Piſmá ſwego; ábo rodu: ták w Kśiąſczynie ſwey piße fol. 26. [BOG imienia ſwego koniecznie vdźielił / kędy ſam ludzi Bogámi názwał. Słowá one; Sap. 14. Imię BOG ieſt nieudźielne; nie ták ſię rozumieć máią / iákby go BOG nie mogł komu chce vdźielić: ále; że go ludźie nikomu niemogą vdźieláć.] Z tych świádectw niechay będźie czytelnik rozſądny vpewniony: że powßechna v Sociniſtow / álbo Arrianow / náuká ieſt: że to ſłowo BOG, nie iednemu ále wielom ſłuży: że nie znáczy nátury / ále moc / álbo zwierzchność od BOGA wźiętą: y że ći ktorych Piſmo święte zowie Bogámi / ſą Bogámi prawdźiwemi: á wedle Smálciußá / (ktorego ſię Pan Moſchorzowſki / Pan Goſlawſki / Nicolaides, y Pyſecius, wychwalić nie mogą; y ktorego ſámego z Miniſtrow Rákowſkich / Zbor Rákowſki godnego oſądźił / żeby był dozorcą álbo Epiſcopem:) ták prawdźiwemi; ták właśnie Bogámi; iák prawdźiwym / y iák właśnie ieſt Bogiem / on iedyny BOG.

Poſtąpmyß do drugiey Propozicyey: á poſłuchaymy co Sociniſtowie o Dyabłách mowią.

Smálcius w kazániu / álbo ráczey w Páſquilu przećiw W. Xędzu Skárdze nápiſánym / fol. 13. mowi ták. [Dyabłowie niemniey ſą zwierzchnośćiámi y mocámi / (wſpomnionemi Eph. 1. v. 2. y 6. v. 12.) iáko y Swięći Anyołowie: y owßem / Szátan Xiążęćiem y Bogiem tego świátá názwány bywa: y Pánem / ktory ma zwierzchność ná powietrzu. A názwáni ſą Xiążęty ná powietrzu pánuiącemi; dla ſwego przyrodzenia: ktore tákie ieſt / że ná powietrzu mießkáć / y tám moc ſwoię pokázowáć mogą.] Też ſłowá powtarza w Kśiąßce o Boſtwie Chryſtuſowym / cap. 12. o ktorey

rey ták wiele Zbor Arriáńſki trzymał; że ią/ (iákom iuż námienił/) przez J. M. Páná Jákubá Sienieńſkiego/ Woiewodzicá Podolſkiego/ Naiáśnieyſzemu Krolowi Polſkiemu Swiętey pámięći ZYGMVNTOWI Trzećiemu dedykował. Tám ták mowi. [Dyabli (mowi:) ſą oſobámi: (iáko y święći Anyołowie:) y może ſię o nich mowić: że ſą ná Niebie: ták; iáko Xiążęty powietrza náżwáni bywáią: Eph. 6. v. 12. á to dla tego; iż tákie ich ieſt przyrodzenie/ że ná powietrzu ktore tez Niebem náżwáne bywa/ mieſzkáią. A gdy ſię o nich mowi/ że w ćiemnośćiách ſą; rozumieć ſię ma: że ſię to dźieie; álbo że mieyſce ná ktorym teraz mieſzkáią/ ieſt iáko ćiemność względem onego mieyſcá/ z ktorego ſą zrzuceni: álbo że ná wieczne ćiemnośći/ ſkazáni ſą.]

Przydáie támże: [Mogą ſię Dyabli rozumieć/ przez koláno Niebieſkie z tey miáry/ ile też oni Xiążęty powietrza náżwáni bywáią.] Y niżey: [Pewna ieſt: że Dyabli zwierzchnośćiámi y Páńſtwy ſą; y owſzem Xiążęty/ ktore ná powietrzu moc máią/ náżwáni ſą: á co więkſza ſam Dyabeł/ álbo ktory przedni z tych duchow złych/ Xiążęćiem y Bogiem świátá/ od Chryſtuſá/ y Páwłá świętego náżwány ieſt.]

Y niżey [Pámiętáć trzebá/ że iáko miedzy Anyoły/ ták y miedzy Dyabły gradus ſą: ták iż niektorzy ſą iákoby poddáni: á drudzy nád niemi kroluią.] Y niżey. [Nád Dyabłámi żaden/ oprocz ſámego tylko BOGA, żadney zwierzchnośći nie ma/ y ſąm ie tylko BOG zgłádźić może]

Pan Szlichting in Epiſtolam ad Hebr. *fol. 84.* ták piſze. [Diabolus, alijq; dæmones, non ſolùm corporibus, ſed & animis hominum poſſunt nocere. Diabolus ſanè eam vim habet: vt animis hominum poſſit malas cogitationes inijcere, eoſq; ad varia peccata impellere: quemadmodum ſcriptura teſtatur: quem ideò omnis peccati authorem facit: quem DEVM ſeculi. 1. Cor. 4. v. 4. Κοσμοκράτορα, ſeu principem mundi. (Ioan. 12. v. 31. & 16 v. 11.) principem poteſtatis aëris, ſpiritus, qui nunc operatur in Filijs inobedientiæ, (Eph. 2. v. 2.) & dæmones; principes, poteſtates, mundi rectores. (Eph. 6. v. 12.) appellat.

Tenże

Tenże piszac ná one słowá / Hebr. 2. v. 14. qui habebat mortis imperium, id est Diabolum; twierdźi *fol. 129.* że Diabolus est caput omnium inimicorum CHRISTI.

Joannes Wolkel / lib de vera Religione, *fol. 369.* ták pisze. [Dyabeł w Pismie świetym/ názwány bywa Xiążeciem świátá: Ioan 12. & 16. y Bogiem: 2. Cor. 4. v. 4. y mocarzem: Eph. 6. v. 12. (mogł przydáć mocarzem zbroynym/ Luc. 12. v. 21.) ktorego mocy żadna ná źiemi nie zrowna; ktory iest Krolem nád wszytkiemi Synámi pychy. (Job. 41. v. 24. y 25.) że y nawiecey ná świećie może: y nawiekszá cześć ludźi / zá iego roskazániem y przewodem idźie. do tego / názwány iest Xiążećiem Powietrza: że bedac duchem/ ná powietrzu mieszka/ y moc swoie rośćiaga: náostátek názwány iest máiacym Pánowánie śmierći: że ludźi ktorych sobie niewoli / ták swym Pánowániem śćiska; że ich nákoniec w peta śmierći wiekuistey wrzuca.]

Tenże *fol. 39.* mowi / [słowo to BOG, właśnie dawáne bywa / nietylko Nawyższemu Bogu; ále y tym: quibus potestas, atque imperium sublimius, & robur insigne competit: ktorzy máia moc y pánowánie wyższe: y śiłe známienita.] A *fol. 71.* vczy: że [słowo Elohim / ábo Bogowie / w Pismie świetym znáczy tego: kto nád kim má zwierzchność iáko wyższa.] Przydáie nizey. [że przy śiłách przyrodzona śiłe przechodzacych / bywa zwierzchność wyższa: dla ktorych obudwu / Anyołowie / w Pismie świetym názwáni bywáia Elohim: ábo Bogowie: bo y mocnemi sa w śiłách: y onego táiemnego / á przyrodzenia gránice przechodzacego rzadu / ktorym BOG ludźie rzadźi; sa osobliwemi sługámi.]

Te Pánow Socinistow náuki/ kto dobrze poymuie; y one z soba znośi; niepodobna rzecz żeby tego iáśnie nieobaczył/ że Pánowie Socinistowie / Dyáblá zá Bogá prawdźiwego máia. Łácno kożdy kto Dyálektyki skuśił/ wiele sobie/ z tych dwu propozytiy/ y mow przywiedźionych / Dowodow vformowáć może. Ja prostszym tylko vsłużyć chcac; kilka sie dowodow kontentowáć bede.

Pierwszy niech bedźie ten. Nietylko błądźi / ále y ćiezko

B grzeszy /

grzeszy/ kto tych wszytkich/ ktorych Pismo święte Bogámi zowie/ niechce mieć zá Bogow Prawdziwych: *mowi Smálc. ná mieyscu pomienionym*.

Ale Dyabłá Pismo święte Bogiem tego świátá zowie/ iáko przyznawa tenże (*Smálcius, Wolkel, y Pan Schlichting.*) Toć wedle nich nie tylko błądzi/ ále y grzeszy/ kto Dyabłá nie ma zá Bogá prawdziwego. ábo ták:

Dla tego Anyołowie y Przełożeni/ są Prawdziwemi Bogámi/ że ich BOG zowie Bogami: (*mowi Pan Gostáwski*) y że niegra Pismo/ gdy ich ták zowie: (*iák dokłáda Socin.*) Ale też BOG przez Apostołá swego/ zowie Dyabłá Bogiem. Toć dla teyże przyczyny Dyabeł iest Prawdziwym Bogiem. ábo ták.

Rzecz pewna iest (*mowi Smálc. ná mieyscu przywiedzionym*,) że ci/ ktorych Pismo święte zowie Bogámi/ są prawdziwemi Bogámi. Ale Dyablá zowie Pismo święte Bogiem. Toć rzecz pewna muśi bydź/ że Dyabeł iest prawdziwym Bogiem. Niech sobie iednák tego prawdziwego Bogá schowáią Socinistowie: my się w tym grzechu nie boimy/ gdy Dyabłá/ nie zá Bogá/ ále zá Diabłá mieć będziemy. álbo ták:

Komu BOG imienia swego vdzielił/ ten iest Prawdziwym Bogiem. Kogo názwał Bogiem/temu imienia swego vdzielił: Toć Dyabeł ktorego BOG názwał Bogiem/ y ktoremu zátym imienia swego vdzielił/ wedle zdánia Polskiego Szláchcicá táiemnego/ iest prawdziwym Bogiem. Wtory dowod niech będzie ten.

Kto wielką iáką moc od onego iedynego BOGA ma/ ten iest prawdziwym Bogiem: iáko świádectwá pomienione/ osobliwie (z *Sociná*, z *Kátechismu Rákowskiego*, z *Smálciusá*, z *Páná Gostáwskiego*,) przywiedzione świádczą.

Ale Dyabeł wielką moc od onego BOGA ma: (*iáko świádcza Smálcius, y Wolkel.*) Toć Dyabeł iest prawdziwym Bogiem. ábo ták: Komu Pismo święte przyznawa moc y śiłę osobliwą/ y śiły ludzkie przechodzącą/ ten iest prawdziwym Bogiem: (*iáko świádczy Wolkel.*) Ale Pismo święte przyznawa moc y śiłę osobliwą/ y śiły ludzkie przechodzącą: (*iáko to widźieć w słowách*

od

od Wolkeliuſzá przywiedźionych.) Toć Dyabeł ieſt prawdźiwym Bogiem. ábo ták.

Komu BOG dał moc iáko oſobną/ iáko Anyołom/ ábo ludźiom/ ktorych BOG, zowie Bogámi; ten ieſt prawdźywym Bogiem. (*wedle Páná Goſtáwſkiego.*)

Ale BOG dał ták oſobną moc Dyabłu: że factus eſt vt nihil timeret: y że mu żadna moc ná ziemi wyrownáć nie może: Toć Dyábeł ieſt prawdźywym Bogiem.

Trzeći Dowod niech będźie ten. Boſtwo ieſt ſłowo znáczące doſtoienſtwo/ vrząd/ zwierzchność/ Pánowánie: iáko to pomienione świádectwá opiewáią: y ſłowá Pſal. 81. v. 2. potwierdzáią: ztąd idźie táki dowod. Jm kto ma ſzerſze y więkſze Pánowánie/ tym ieſt więkſzym Bogiem. Dyabeł má ſzerſze y więkſze Pánowánie niż wſzyſcy krolowie tego świátá: bo ná Powietrzu pánuie: y zwierzchność ſwoię wydáie: (*iáko mowi Smálcius, y Wolkel.*) y ieſt Pánem ábo Xiążęćiem świátá: (*iáko z Piſmem Swiętym mowi Smálcius, Wolkel, y Pan Schlichting:*) y ieſt głową wſzytkich nieprzyiaćioł Chryſtuſowych: (*iáko twierdźi Pan Schlichting.*

Toć ieſt więkſzym Bogiem niż wſzyſcy krolowie tego świátá: á zátym może bydź názwány Bogiem/ nád wſzytkie Bogi wyżſzym. ábo ták: Kto ma iáko oſobliwą od BOGA zwierzchność/ ieſt prawdźiwym Bogiem/ (*iáko vczy Pan Moſchorzowſki w Piśmie przećiw Xiędzu Gurſkiemu:*) ále Dyabeł ma oſobliwą zwierzchność nád temi nád ktoremi kroluie: á nádnim żaden krom ſámego BOGA nád nim zwierzchnośći nie ma: iák wyráźnie mowi/ Author Kśiąſzki od Zboru Arryánſkiego Krolowi J. M. świętey Pámięći ZYGMVNTOWI Trzećiemu ofiárowáney. Toć Dyabeł ieſt prawdźiwym Bogiem. ábo ták.

Kto ma moc y Panowánie wyżſze y śiłę známienitą/ y ieſt oſobliwym ſprawcą táiemnego rządu Boſkiego; ten ieſt (wedle Wolkelá) Elohim, ábo prawdźiwym Bogiem: Dyabeł ma moc/ y śiłę y pánowánie nawiękſze: (*iák ſie tegoż Wolkeliuſzá powiedźiáło:*) y ieſt ſprawcą táiemnego rządu Boſkiego: to ieſt egzekutorem ſpráwiedliwośći

wośći Boskiey: ktoremu Páweł S. złych ludźi/ ná ich popráwę wydawał: 1. Cor. 5. v.5. 1. Tim. v. 20. Toć iest prawdźiwym Bogiem.

Z Pánem Schlichtingiem/ iáko z tym/ ktory sam ieden/ z pomienionych w tym rozdźiale osob/ żyie; przystałoby się szerzey tu rozmowić: do czego mię wiodł/ dawny moy przećiw J. M. áffekt/ z tąd záwźięty: że między wszytkiemi Zboru swego Pisarzámi/ ktorychem potrosze świádom; on sam pioro/ ná wychwalenie Przenaświętszey MATKI BOZEY podniosł: y wielkie iey zálecenia z Ewángeliey zebrawszy/ w swym Kredźie wypisał. Ale z drugiey strony gdym sobie pomyślił: iákiego to dowćipu/ iákiego rozsądku człowiek; zdáło mi się: żebym to prozno czynił: gdyż nie mogę wątpić: że on sam/ dáleko skutecznieysze z tych/ ktorem przełożył Propozytiy/ z sobą zniesionych/ wnośić Conclusie może. Jednę tylko rzeczkę J. M. przypomnię. Mowi J. M. [Nie możećie prawdźiwego Bostwá tych odsądźić/ ktorych sam BOG Bogámi zowie:] gdyż tedy sam J. M. przyznawa; że BOG, przez Apostołá swego/ Dyabłá Bogiem zowie: y że Dyabli tales sunt Principatus, & Potestates, iáko owi Anyołowie/ y ludźie/ ktorym rzeczono: Ego dixi: Dij estis; czy dla tego nie będźiem mogli Dyabłow prawdźiwego Bostwá odsądźić: &c. &c. Dosyć o tym.

DO Ich M. P. P. Socinistow Podgorskich mowę moię obracam. M. M. Pánowie Podgorzánie. Przełożyłem przed łáski Wáșze dwie Propositiæ, słowámi/ z Ksiąg Ministrow/ y Pisárzow wászych/ wyiętymi/ iáśnie wyświádczone: y obiedwiem pod wysoki rozsądek/ Wm. M. M. P. P. rzućił: niczego inszego nie szukáiąc; iedno ábym P. P. Podgorskim Arriánom/ (sam też Podgorzánem będąc) wedle drobniuchnych śiłek/ zbáwieniu y poććiwośći vsłużył. Te/ żebyśćie Wm. czytáć/ z sobą znośić/ vważáć raczyli; vniżenie proszę; pewien tego będąc/ że gdy WW. wskroś przeymą; co Wási Ministrowie/ o Prawdźiwym Bostwie/ y o mocy/ władzy/ pánowániu/ tytułách Dyabłow piszą; lubo ięzyk zátrzymáćie/ rozumu żadnem sposobem zátrzymáć niebędźiećie mogli: żeby w tym przekonánym się bydź nie-

wyznał

wyznał; że to nieomylnie prawdziwa Konclusia / ktorą ja z pomienionych Propozytiy wniosł. Bo to rzecz iest nád promienie słoneczne iáśnieysza / że ieśli WM. twierdzą / co wáśi Ministrowie piszą; iż ktokolwiek iáką moc / władzą / zwierzchność od Bogá ma / iest Bogiem Prawdziwym; y to; iż moc Dyabelska iest ták wielka / że iey (iák mowi DVCH Swięty Iob. 41) żadna moc ná ziemi wyrownáć niemoże: y iż Dyabli / ták są Principatus y Potestates, iáko są Anyołowie y inni / ktorym rzeczono; Ego dixi dij estis: (iáko Smálcius, y Pan Schlichting, máiąc po sobie Pismo Eph. 6. twierdzą:) żadnym sposobem / vchronić się niemożećie tey Konkluzyey;

Ergo Diabolus est verus Deus; & dæmonia veri dij. Rzecz tedy iedną z tych dwu wybieráć WMM. máią: ábo porzućić Socinow wymysł / y sprośnych błedow Fundáment: że Bostwo / nie náturę / áni istność znáczy / ále moc ábo dostoyność: ktorą ktokolwiek ma / Bogiem iest prawdziwym: ábo przy nim vpornie stánąć. Jeśli przy nim stániećie / rádzi / nierádzi / w to wpádniećie / że Diabłá zá Bogá prawdziwego maćie: y PANA CHRYSTVSOWE Bostwo / w tym Porządku Bostwá / lubo náwyżey kłádźiećie: w ktorym wáśi Ministrowie / y Dyabły iáko Principatus & potestates aëris, y kroláich / iáko Deum seculi kłádą. Jeśli go (co day Pánie Boże) odrzućićie; á z Chrześćiáństwem wyznawáć zechcećie; że nikt nie iest Bogiem prawdziwym / iedno ten / ktory Boską istność y náturę ma; to oraz ze wszytkim Chrześćiáństwem przyznaćie: że Syn Boży ponieważ Bogiem prawdziwym iest / iedney iest z Bogiem Oycem istnośći: ábo że (iáko sam PAN IEZVS Zydom mowił:) że / (mowię) Syn Boży y BOG OCIEC iedno iestestwo máią; gdyż Vnum Filiali modo esse, a vnam essentiam, ábo iedno iestestwo mieć / iednoż znáczą. Przyznaćie y to: że Bogowie inśi / ktorzy z Bogiem Oycem nie máią vnum esse, ani vnum sunt, y ktorzy nie są naturâ dij; nie są Bogámi prawdziwemi: (gdyż ten ieden tylko iest:) ále álbo falszywi; iáko są báłwány: álbo λεγομενοι, iák ie zowie Páweł święty: to iest / (iáko tłumáczy Ambroży święty:) nuncupatitij: rzeczeni; ábo prze-

zwiſkiem tylko Bogowie: ktorych Bogámi/ ábo zbytni/ y zły áffekt/ ábo dobrowolne/ á przewrotne poddáńſtwo Bogámi czyni: (iákowi podobno ſą Dyabli: ieśli nieraczey miedzy Fálſzywemi Bogámi mieliby bydź policzeni:) ábo ktorych ſam BOG y Piſmo świete dla nieiákiego ktore z Bogiem máią podobieńſtwá/ Bogámi zowie. Rzecz pewna ieſt: że żadnego z tych/ nigdźież Piſmo świete Bogiem prawdziwym nie zowie. Y ſam PAN CHRYSTVS IEZVS gdy przed Zydámi Boſtwá ſwego Ioan. 10. bronił; niemowił: żeby ći ktorym rzeczono dij eſtis, byli Bogámi prawdziwemi; ále to tylko mowił: że ieśli/ ſędziow/ Pánow/ Krolow/ y inſzych Przełożonych Piſmo świete Bogámi zowie/ czemuż ſię ia Synem Bożym będąc/ zwáć Bogiem niemam? Czym ſámym wyiął ſię PAN IEZVS z porządku Bogow poſtánowionych: gdy mowił: że był Bogiem/ nie iáko Mocarz/ ále iáko Syn: ktory Boſtwo mam nie od dobrodźieiá ále od Oycá: nie przez dárowiznę/ iáko inśi máią; ále przez rodzenie: iáko Syn od Oycá. Coż WM. z tego obráć chcą? Dał WMM. PAN BOG rozum. Tákże WMM. obieraycie; żebyście ná dźień ſądny w ſrogiey ſromoćie nie zoſtáli: gdyby wam to zádano; żeście Diabłá zá Bogá Práwdziwego mieli: y żeście Pánu Chryſtuſowi nie inákſze Boſtwo przyznawáli/ iedno iákowe przyznawaćie tym: ktorym rzeczono/ Ego dixi Dij eſtis, y iákie ſámemu Dyabłu/ y iego ſzmátławcom/ wedle náuki Miniſtrow ſwoich przyznawáć muśićie.

ROZDZIAŁ II.

Ze PP. Sociniſtowie, wedle ſznuru Konfeſsiey ſwoiey, powinni cześć Boſką Dyabłu oddawáć.

Z Rzeczy/ w przeſzłym Rozdźiale dowiedźioney/ iáśnie to/ com w Tytule tego Rozdźiáłu położył/ płynie. bo ktoż temu przeczyć może/ iż BOGV Prawdźiwemu/ Boſki pokłon oddáwáć ten ma/ kto go zá BOGA prawdźiwego zna? Zda ſię tá rzecz nie potrzebowáć dowodu. Zeby ſię iednák Pánowie Sociniſtowie/

nie ſkárżyli; że ná nich nie ſłusznie ten obligi záciągam: áby Dyabłu/ ktorego (iákom pokazał/) zá Bogá prawdziwego znáią/ Boſki pokłon oddawáli; krociuchno tego dowodzę. Zá Fundáment biorę/ słowá Páná IEZVSOWE Math. 22. v. 21. Oddaycieſz tedy/ co ieſt Ceſárſkiego/ Ceſárzowi: co Bożego/ Bogu: y Apoſtolſkie: Rom. 13. v. 7. Oddaycieſz tedy/ komu Pobor; Pobor. komu Cło; Cło: komu cześć; cześć: y słowá / (ktorym podobno rychley vwierzą/) od sámych Socinistow nápiſáne.

Pan Moſchorzowſki/ w Znieśieniu wtorego záwſtydzenia/ *fol.* 367. ták mowi. [Rozum pokázuie: że iák Krol dla Krolewſkiey/ Ceſarz dla Ceſárſkiey zwierzchności/ cześć Krolewſką/ y Ceſárſką odnośić ma; ták wedle tegoż rozumu/ ten/ ktory ma zwierzchność Boſką/ cześć Boſką/ odnośić ma powinnie.] Smálcius in Monſtris, *fol.* 89. mowi. [Cześć dla mocy álbo zwierzchności ieſt komu powinna: tym więkſza; im więkſza ieſt w kim moc/ álbo zwierzchność] Toż mowi lib. de Error. *fol.* 100. [Rozum vczy: że cześć komu/ ieſt powinna/ tym więkſza; im więkſzą moc ma.

Tenże ná wielu mieyſcách vczy: że mocy Boſkiey vżyczoney/ (participatæ, datæ, &c.) ma bydź oddawána cześć Boſka: iák Krolewſka Krolewſkiey: lib. de Error. *fol.* 83. 90. 98. 99. 100. y gdźie indźiey: y owſzem: że prawdźiwy BOG, nie może bydź czcony/ iedno Boſką czcią; lib. de Error. *fol.* 46. 82. y gdźie indźiey vczy.

A in Exam. 100. Errorum *fol.* 31. mowi: że tákie czyie ieſt Boſtwo/ y iáka moc; táki mu ieſt powinny vkłon.

Pan Schlichting/ ná liſt do Gálát: ták piſze. *fol.* 163. DEO, qui habet Diuinitatem ab illo vno DEO acceptam, pro ratione accepti imperij, ſeruire; eumq; colere; pium, & neceſſarium eſt.

Ztąd ták árgumentuię.

1. Pan CHRYSTVS każe oddáwáć/ co Bożego; Bogu: y Apoſtoł iego/ każe oddawáć cześć/ táka komu przynależy: Toć wedle roſkazánia Chryſtuſowego prawdźiwemu Bogu ma bydź oddawány pokłon Boſki: y wedle Apoſtołá/ pokłon iemu należący: ktory/ że nie może bydź inſzy/ iedno Boſki; náuczał pomieniony Smálc. Ale PP. Socinistowie/ Dyabłá zá Bogá prawdźiwego znáią;

(ták

(iák iuż dowiedźiono:) Toć wedle náuki CHRYSTVSOWEY y Apostolskiey/ pokłon mu Boski oddawáć powinni. ábo ták. Ktokolwiek iest ták prawdźiwym Bogiem/ iák on BOG iedyny/ tego cżćią Boską cżćić potrzebá: Ale Smálcius wyżey pomieniony vczy: że Bogowie záwiśli/ y Bostwá vczestnicy; ktorzy moc od Bogá vdźieloną máią/ (iáko Anyołowie/Krolowie/ y Dyabli:) są Bogámi ták prawdźiwemi/ iák on BOG iedyny. Toć tych Bogow/ (Anyołow/ Krolow/ Dyabłow/) Pánom Socinistom/ Boską cżćią cżćić potrzebá.

2. Rozum pokázuie/ że iák Krolowi dla Krolewskiey zwierzchnośći cześć Krolewską/ ták Bogu prawdźiwemu/ dla Boskiey zwierzchnośći/ cześć Boską oddáwáć potrzebá.

Toć iáko PP. Socinistowie/ powinni temu cześć Krolewską oddáwáć/ kogo znáią zá Krolá; ták też temu powinni oddawáć cześć Boską/kogo znáią zá prawdźiwego Bogá. Gdyż tedy Dyabłá zá prawdźiwego Bogá znáią; Toć mu cześć Boską oddawáć máią.

3. Im iest w kim moc większa Boska/ tym mu większa cześć Boska oddawána być ma:iák vczy Smálc. y P. Schlichting. W dyabłách większa iest moc/ niż we wszytkich Krolách/ gdyż mu ná źiemi żadna moc wyrownáć nie może. Toć mu cześć Boska winna większa; niż wszytkim innym; ktorzy/ ná źiemi/ przez vdźieloną moc/ Bogámi się prawdźiwemi sstáli. Coż ná to PP. Socinistowie rzeczećie? Jeśli kto rzecze: że moc Dyabelska nie iest moc Boska/ przypomnię mu náukę ich Dozorce/ álbo Biskupá/ (iáko tłumáczy Pan Gostáwski/ nie bez zelżenia Ich MM. Xięży Biskupow *fol. 69.*) Smálciusá: ktory powszechnie/ de Errorib. *fol. 104.* vczy: że wszelka moc ktora iest od BOGA, iest Boską/ y tegoż rodzáiu z Boską: á *fol. 106.* támże vczy: że vdźielona od BOGA moc/ może być názwána tą mocą/ ktora w BOGV iest. Z kąd nieuchronnie idźie: że ponieważ moc Dyabelska/ iest mocą iednego rodzáiu z Boską: (gdyż od BOGA iest: y) może być názwána tą mocą/ ktora w BOGV iest/ ponieważ iest vdźielona od BOGA moc: toć ták prawdźiwie y doskonále Boską mocą iest/ iáko tá ktora w BOGV iest; á zátym pokłon Boski/ ták iey oddawáć potrzebá/ iáko tey/ ktora

ktora w onym iedynym BOGV iest. A nie poydźie tu Socinistom ow kąćik / o mnieyszym y nie doskonáłym Bostwie: bo stánie przećiw nim Axioma Smálciusowe / Quantitatis diuersitas, non mutat qualitatem: y owo: Forma Diuinitatis est potestas: álbo to przynamniey ná nich śię wyćiśnie: że / ponieważ / kto iest mocnieyszym / ten iest większym Bogiem; toć Dyabeł ktory iest Bogiem świátá / iest Bogiem większym nád wszytkie te; ktorzy przez vdźieloną moc Bogámi śię prawdźiwemi zstáli: á zátym że ná tym świećie / iest Bogiem naywyższym / nád wszytkiemi Bogámi tego świátá. Z kąd nieuchronnie idźie: że PP. Socinistowie / powinni cześć oddawáć Dyabłu / większą; nád tę / ktorą powinni oddawáć niższym / y nie ták bárzo potężnym / áni ták szeroko pánuiącym Bogom. Náostátek iesli kto rzecze: że nie káżdemu / kto iest Bogiem prawdźiwym / godźi śię pokłon Boski oddawáć: ále temu tylko ktoremu BOG roskazał; stánie przećiw niemu Smálc: z temi słowy; ktore lib. de Errorib. *fol. 147.* nápisał.

[Znamy z łáski Bożey: że pokłon Boski iest komu powinny / choćby o tym áni Przykazánia / áni przykłádu żadnego nie było. A owszem to gdźie indźiey wyráźnie pisáli náśi / że wzywánie / y pokłon / iest z liczby tych rzeczy / ktore áni od przykazánia / áni od przykłádu zawisły.]

To ponieważ ták iest; Ergo y ten kubik Pánom Socinistom zámkniony.

Ergo Dyabłom ktorych zá prawdźiwych Bogow znáią; powinni śię będą kłániáć: choć ná to áni przykazánia / áni przykłádu pobożnych ludźi nie máią. Oto spráwiedliwe nád temi ludźmi sądy Boskie: że ktorzy wszytkie śiły ná to ważyli / żeby honor SYNA Bożego / y DVCHA Swiętego / y Swiętych Bożych vniżyli; do tego od swych wodzow przywiedźieni są: że iesli zechcą snuru śię swoiey Religiey trzymáć; muszą śię przyznáć: że Dyábłom iáko prawdźiwym Bogom / kłániáć śię / y honor Boski oddawáć powinni.

A (iesli śię nie mylę;) czuią śię w tey powinnośći; y iey dosyć czynią: gdy Dyabły miedzy Bogi prawdźiwe przyimuią. bo ktoryż honor / może być Dyabłu dány większy; iák gdy mu to kto

przyzna/ że dla zwierzchności/ mocy/ władzy od BOGA mu dáney/ iest Bogiem ták prawdziwym/ iáko iest prawdziwym/ on iedyny BOG?

Znowu tedy/ Pánow Socinistow/ vniżenie proszę: áby się pilno przypátrzyli/ ták w srogą ich sromotę/ Ministrowie/ ktore z cudzych kráiow wygnáne/ ná swe złe kármili/ y kármią/ wprawili: y niech pomyślą/ iáko się z tego Pánu Bogu ná dźień Sądny spráwią.

ROZDZIAL III.

Co o Zborze Arriáńskim PP. Dyssidentowie rozumieią: y iáko go sobie ważą.

ZEby Pánowie Socinistowie/ y obrońcy ich/ ná Kátholikow się nie skárżyli; że názbyt goroco/ ná Zbor Arriáński nástępuią; rzecz mi się potrzebna zdáłá/ krotko to przełożyć: co o tym Zborze PP. Dissidentowie piszą. Poczynam od Lutheranow.

Fridericus Balduinus, in Refutatione Catechismi Arriani ták pisze. [Náukę Photiniánow/ (ktorych w Polszcze Arrianámi zowią/) słusznie nową Religią/ iáko y Máchometow Alkoran/ z rożnych błędow zebráną/ názwáć możemy. Bo/ nieco máią/ z dáwnych Photiniánow/ Sámosáthenistow: nie co z Donátystow/ y z Mánicheyczykow: nie co z bluźnierstw Máchometowych.]

Balthazar Meisnerus Witemberski Theolog ták pisze. [Nowa Photiniánow sektá/ w Wierze Apostolskiey ledwie co zostáwiłá/ czegoby wymysłámi swemi/ sprosnie nie splugáwiłá.] Kálwinistowie gorliwiey o nich piszą. Dawid Pareus, ták o nich pisze.

[Socinus/ nád insze záráźliwszy heretik/ z Sámosáthenistámi/ TROYCE Swiętey w Bostwie neguie: y CHRYSTVSA Páná z wiecznego Bostwá odźiera: y nie ma go zá inákszego Zbáwićielá; iedno iákim niewierni Zydowie Moyżeszá; á Turcy Máchometá máią. Nic ták iásnego Pismo święte nie ma; czegoby on/ ábo niewstydliwie nie negował: ábo złośliwemi y wykrętny

wykretnymi glosámi nie znośił.] Ioannes Makouius, ták onich piſze: [Sociniſtowie/ nic w rzeczy ſámey/ ſpolnego z Chrześciány/ nie máią: oprocz ſłow: pod ktorymi wrażáią Monſtra quædam mozgu ſwego: ták iż im ieſt inſzy/ niż nam BOG: inſzy Chryſtus/ inſze náuki wſzytkie.]

Z Polſkich Diſſidentow Grzegorz Zarnouecius ták onich piſze. [Co w pierwſzych wieku dawnieyſzego Heretykách / pocżął był ſzátan/ bluźnierſtwá ſwe / ná Boſtwo Chryſtuſá Páná wylewáć; to przez te poślednie Arriány/ iuż ich miárą wierzchowátą wylał: y wyzionął.] Kniżey: [Nieprzyiaciel prawdy Socin / Ewángelią świętą / w Alkorán Turecki przemienił; prędzey ſię z Zydámi y Turkámi niż z Chrześciány zgodzi.] Co o nichże Volanus, y Salinarius w Litwie/ Clementinus, y Zaborouius w Polſzcze nápiſáli / opuſzczam: gdyż ich Kśięgi ſą w ręku Pánow Diſsidentow. Przydam cokolwiek o tym: iákie máią v Pánow Diſsidentow poſzánowánie.

Poczynam od Niderlándu. Záſtáli tám byli náśi Pánowie Sociniſtowie / dwu Miniſtrow: Krzyſtophá Oſtorodá Niemcá / y Iendrzeiá Woydowiuſá Polaká; żeby tám ten kray záráźliwą ſwoią nauką zárazáli. Ale ſię im nie poſzczęśćiło: bo gdy do Amſterdamu przypłynęli/ kazano im: żeby wſzytkie kśięgi/ ktore z ſobą przywieźli/ oddáli oſobom/ ná to od Senatu náznáczonym: á ſámi ſię ná záiutrz ná Ratuſzu ſtáwili: gdźie ich o bluźnierſkie kśięgi gromiono / y iáśnie powiedźiano: żeby gdyby byli zá ſobą z Polſki literas comendatitias nie przynieśli / śmiercią by tego przypłáćili; że ſię ważyli/ ták bluźnierſkie kśięgi do Amſterdamu woźić. Nic im tám niepomogło/ że libertatem Religionis prætendowáli. W Leidźie nielepiey ich przyięto: y y to im zádano: że náuká ich o BOGV, nie ieſt rożna od Tureckiey: y dla tego kśięgi ich ná ogień ſkazano: y im ſámym/ ſrogim karániem / ieśliby zá dźieśięć dni z Niderlandu nie wyiechali/ pogrożono.

Dekret przećiwko nim wydány táki ieſt.

STatus generales vnitarum Prouinciarum Belgij, informati, quòd penes duas perſonas, quæ in has Fæderatas Prouincias, venerunt, quarum prior nominatur Chriſtophorus Oſtorodus, alter, Andreas Voidouius, reperti ſint quidam libri, qui in vniuerſitate Leidenſi, à Facultate Theologica viſitati, inuenti ſunt concordare cum doctrina Turcica: negantes Diuinitatem CHRISTI FILIJ DEI & SPIRITVS SANCTI: & quod dictæ Perſonæ in has Prouincias venerint, vt eam in illas introducāt: & ita ſtatum Eccleſiæ perturbent: volentes ergo, his, in tempore, pro conſeruatione honoris DEI, & commodi Statuum, vnitarum harum Prouinciarum, occurrere; decernimus: vt prædicti libri, in præſentia duarum illarum Perſonarum comburi debeant. Deinde, vt iſtæ Perſonæ, intra ſpatium decem dierum proximè ſequentium, ex Fæderatis Prouincijs diſcedant: ſub pæna, ſi poſtea in eis deprehenſi fuerint arbitraria; quæ alijs in exemplum, propter quietem Eccleſiæ, & commodum ſtatum Fæderatarum Prouinciarum, exiſtimata fuerit irrogari debere. &c. &c.

Ták w Niderlándźie / gdźie ſzeroká Religionis libertas, Pánow Sociniſtow / oſądzono. Zkąd znáć / że y tám gdźie nowa wiárá płuży / Arryáńſtwo mieyſcá nie ma. Obaczmyż iáko ich w Niemcech y w Węgrzech ſzánuią. Wielce ſię ná to ſkárży Smálc. w Przedmowie Refutationis Orationum Vogelij, y Peſſelij, że wielkie nieuſzánowánie zbor ich ćierpi / od Lutheránow y Cáluiniſtow; y ſkárży ſię naprzod/ná Senat Miáſtá Straſzburku: że kśięgę mu/ od Zboru Rákowſkiego dedikowáną / zniewáżył: y odrzućił. Skárży ſię potym/ ná Jáśnie Oświeconego Lándzgráffá Háſsiey: że ſię tákże kśięgą ſobie od Arriánow dedikowáną zbrzydźił: ále oſobliwie ſkárży ſię ná Senat Norimberſki: że niektorych Studentow / ktorzy ſię błędow Arriánſkich chwyćili/ więźił: y do tego przywiodł żeby ſię Arriáńſtwem zbrzydźili: y iáwnie rewokowáli. Skárży ſię támże/ ná ktoregoś Woiewode Węgierſkiego / że niektorego ich Miniſtrá / ktory był z Podgorza do Węgier záſzedł: y tám Arriáńſtwo rozśiewáć począł/ poimał; więźił: kśięgi popalił: y iegoby był ſámego ſpalił / by

go byłá Szláchtá Podgorska nie wyprosiłá. Náostátek iáko⸗by Pánow Socinistow Dissidentowie w Polszcze szánowali; o⸗pisał Smálcius; w Odpowiedźi ná kśiąszkę nápisáną od Já⸗kubá Zaborowskiego/ názwáną Ogień z Wodą: (w ktorey po⸗kázował: że ták iest niepodobna zgodá y bráterstwo Arriánom z Ewángelikámi; iáko wodźie z ogniem.) W Rozdźiale tedy 21. bárzo sobie vćiąża/ że im zádano/ że nie máią spełná mozgu wgło⸗wie: iż niechcąc błędow Socinowych ná páznogieć vstąpić/ zgo⸗dy sie y iedności/ sine fronte z Ewángelikámi nápieráią. W Rozdźiale 22. vskarża sie ná kontempty/ ktore ich od Pánow E⸗wángelikow ná synodźie Lubelskim w Roku 1912. potkáły: oso⸗bliwie/ że im zádawano że v nich Pan Chrystus/ Bogiem y nie Bo⸗giem: Pánem vspráwiedliwiáiącym/ y nieuspráwiedliwiáiącym &c. Z czego idźie/ że znoszenie sie z nimi/ nic bráterskiego/ nic dusliwego záwiązáć niemoże. W Rozdźiale 23. Záłuie sie ná Krzysztophá Kráinskiego: że im ná synodźie Bełzyckim w Roku 1617. rzekł: [Pánowie nieturbuyćie nas: rychleyby sie niebo z Piekłem zgodźiło; niż my Ewangelicy z wámi.] á zátym wyszedł z Kośćiołá. á potym gdy sie znowu do kośćiołáześli; głosem fu⸗kliwym rzekł/ tenże Kráinski: [ktorzy sie BOGA boićie/ po⸗dźcie z Kośćiołá:] záczym J. M. Pan Káliski rzekł: Ja że sie BOGA boię/ poydę z kośćiołá: y ták wyszedł: żadnego z Soci⸗nistow nieprzywitawszy: áni pożegnawszy. Náostátek wydał ktoś/ z Socinistow/ odpis ná dwá Pásqwilluse: to iest/ ná cześć tey odpowiedźi/ ktorą Ministrowie Ewángeliccy Distri-ctu Lubelskiego/ ná Dyálog Páná Chrząstowskiego/ nápisáli: gdźie sie temu Pánu niedobrze powiodło: że zá Socynistámi pi⸗sał przećiw Ewángelikom swoim: ácz niektorzy Arriáni/ (com y sam w Ruśi bedąc słyszał) twierdzą: że on/ sercem/ bárzey przypa⸗da do Zboru Socinskiego/ niż Ewángelickiego: choć powierzchu/ dla pewnych respektow ináczey pokázuie. Wczym ieśli mu krzy⸗wdę czynią/ miałby sie o to ozwáć/ y honoru swego bronić.

Ponieważ tedy/ sámi ći/ ktorzy sie nabárzey libertatem Religionis domagáią; w ták wielkim obrzydzeniu máią Arriány/

choć ſię do ich bráterſtwá vśilnie wpraſzáią: czemuż zá złe máią Kátholikom; że ſię ſłowęm álbo piorem o zelżywość BOGA ſwego vymuią? Jáwnym Piſmem/ (że inſzych opuſzczę) zeznawa Smálcius; w Odpowiedźi/ ná Ogień z Wodą *fol. 106.* że z Ewángelikámi/ y owſzem wſzytkimi/ ktorzy od Kośćiołá Rzymſkiego odpádli/ mogą ſię zgodźić: ſam Kośćioł Rzymſki/ (do ktorego też należy Grecki) wyiąwſzy. Jáwnym tákże Piſmem/ Socin w Liśćie trzećim/ ad Andream Duditium, (y gdźie indźiey) twierdźi: że námniey niewątpi/ że wſzyſcy Kálwiniſtowie/Luteráni/ Nowokrzcency/ Arryáni/ mogą bydź zbáwieni; z ſámych tylko Kátholikow/ żaden bydź zbáwionym niemoże/ poniewaz wſzyſcy ſą Báłwochwálcámi. Jáſnym tákże Piſmem Smálcyus/ Nicolaides, Piſecius, Socinus, wſzytkie Kátholiki/ (á zátym wſzytkie Krole/ y Ceſárze Chrześćiáńſkie) odſądźili Chrześćiáńſtwá: ták; że ich przy ſámym tylko tytule ábo przezwiſku Chrześćián zoſtáwili. Zkądże tedy mogą ſobie obiecowáć v tych/ z ktorymi ſię zgodźić nigdy niemogą; y ktorych zbáwienia/ y Chrześćiáńſtwá odſądzáią/ więkſzą przyiaźń; nád tę; ktorey doznawáią v tych/ do ktorych ſię Bráterſtwá odzywáią; y ktorych zá Chrześćiány/ y zbáwienia wiecznego dźiedzice máią? Czy rozumieią/ że Boſki honor milſzy ieſt Ewángelikom/ niżli Kátholikom? Czy rozumieią/ że Kátholicy o zelżywość BOGA ſwego námniey niedbáią? mogą temu wierzyć/ żeby krzywdá TROYCE *Przenaświętſzey,* obelżenie SYNA *Bożego,* zniewagá DVCHA *Swiętego,* ſerc Kátholickich vrażáć nie miáłá? O bárzo ſię ná tym mylą.

Mamy to Kátholicy/ z miłośći Chrześćiáńſkiey/ że przykłádem Páná IEZVSOWYM zniewagi y obelżenia náſze/ Arrianom dáruiemy. Zádáią to oni Kátholikom/ że ſą Kośćiołem Szátáńſkim: w ktorym áni Duſze/ áni rozumu/ áni prawdy niemáſz: wyznawáią to; że ſię Kośćiołem Kátholickim iáko rzeczą ſmrodliwą ná wieki wiekow brzydźić chcą: twierdzą to/ że nád Wiárę Papieżką/ niemáſz nic w Wierze gorzey zepſowánego. Ná to wſzytko Kátholicy rzeką: Domine ne ſtatuas illis hoc peccatum.

Jeſzcze ćiż zádáią Kátholikom/ (to ieſt wſzytkim Ceſárzom/

Krolom/

Krolom/ Pánom/ Senatorom/ Doktorom/ Swiętemu Woyćiechowi/ Swiętemu Stániſłáwowi/ Swiętym inßym przez ktorych w Kroleſtwách Pułnocnych świátło Ewángeliey záiáśniáło;) ſtupidam, brutam, irrationabilem Religionem, to ieſt/ głupią/ bydlęcą/ bezrozumną Wiárę: Ná to rzeką Kátholicy; Pater dimitte illis, quia neſciunt, quid faciunt. Nád to zádáią ćiż Sociniſtowie/ Polakom: (iáko Smálcius; y tenebrant iákiś/ ktory imienia ſwego zátáił/ y názwał ſię Polſkim Szláchćicem/ nie wiedźieć ktorego herbu:) że Polſká przed przywędrowániem do niey zbiegow cudzoźiemſkich/ nigdy prawdźiwey Religiey nie miáłá: y że tá/ ktora do Polſkiey przynieśiona ieſt/ byłá z káżdey miáry oßpeconą: Apoſtolſkiey náuce przećiwną ⁊c. Ná to rzeką Polſcy Kátholicy. *Boże im odpuść.* Ale gdy ná TROYCĘ Swiętą/ y gęby niewſtydliwe/ y piorá roſpuſtne rozwieráią; gdy ią/ (ná co y Ewángelicy toti cohorreſcunt; iáko Author odpowiedźi ná dwá Páſquilluße przyznawa:) niegdy do Cerberá y Tritoná przyrownywáli; Monſtroſum Antichriſti DEVM názywáli; á teraz náukę o TROYCY Przenaświętßey zowią nafałßywßą: ktorey Author ieſt Szátąn y Antychriſt: godną; áby z ſerc ludzkich wykorzeniona w pośmiech wieczny poßłá: żeby iey áni wſpomniono w Zborze Páná Chryſtuſowym: to mowię gdy czynią; iákoż z Ezechiaßem Krolem nie mamy zápłákáć/ y mowić: Dies tribulationis, & increpationis, blaſphemiæ dies iſte: venerunt filij vſq; ad partum, & vires non habet parturiens. iáko źćierpieć możemy/ ták ſrogie BOGA náßego obelżenia/ y zbluźnienia: Báłwány niegdy ſwoie ták miłował Michas (Iudic. 18.) że gdy mu ie wźięto/ iákoby wßytko ſtráćił; biegł: y krzyczał zá temi ktorzy ie wźięli/ mowiąc: Deos meos &c. tuliſtis: & dicitis: Quid tibi eſt? Toż my ſłußniey mowić możem Arrianom: BOGA Oycow Náßych wydźieraćie nam: bluźnićie go: nowego nam Bogá Chrześćiáńſtwu nieznáiomego podrzucaćie: á przećię gdy ſię kto ná to ozwie; mowićie/ Quid tibi eſt? Wydárliśćie Pánu Chryſtuſowi naprzednieyßę ozdoby/ ktore mu wßytko záwße przyznawáło Chrześćiáńſtwo: á przećię gdy kto zá Pánem JEZVSEM ſłowo rzecze/ nań ſię oburzaćie: y mowićie: Quid tibi

eſt?

oſt? Nápiſał ktoś pod imieniem Szláchćicá Polſkiego/ *fol. 6. v. 3.* że Bogiem Chrześćiáńſkim nikt inßy nie ieſt/ iedno on BOG, y OCIEC Páná Náßego IEZVSA CHRYSTVSA. O niezbożności! To Pan CHRYSTVS, nie ieſt Bogiem Chrześćiáńſkiem? Tośćie wy Christiani, ktorzyśćie Boſtwá Chriſtiáńſkiego / CHRYSTVSA odſądzili? podobnaß to rzecz/ żeby to był prawdziwy Szláchćic Polſki / ktory śmiał vczyć / że Bogiem Chriſtiáńſkim nikt inßy / (toć áni Pan CHRYSTVS) nie ieſt; iedno BOG OCIEC? Tákieć w bluźnierſtwách poſtępki ſpráwiły; żeśćie Dyabły Bogámi ták prawdziwemi poczynili / iák prawdziwym Bogiem ieſt BOG OCIEC. Boli/ wiem/ to was/ że was w rzeczy ták ſromotney poſtrzeżono: że wam to ná oczy wyrzucono. á coż z tym czynić? przećieć było potrzebá w tym was błędzie przeſtrzedz. Wiem/ że was ná dźień Sądny miedzy Tyśiącámi błędow/ y z tego ſtroſowáć będę; żeśćie Dyabłá zá Bogá prawdziwego mieli. Zebyśćie tedy/ tym ſię nie wymawiáli: że was wtym błędzie żaden nie przeſtrzegł; ſtáną przećiwko wam dwoie Piſánia moie/ ktore wam te ßkárádne ſromotę/ ná oczy wytknęły: ſtáną y Proteſtácye/ ktore o tym wyßły: że ſię iuż niewiádomośćią/ wymierząć nie będźiećie mogli. BOG y Zbáwićiel Náß/ CHRYSTVS IEZVS, ktory wßytkich chce zbáwić; y do poznánia prawdy przywieść; niech pod nogámi wáßemi zetrze Szátáná; żebyśćie go ná potym nie zá prawdziwego Bogá/ ále zá kłamcę / y Zwodźićielá mieli: ná iego ſię chytrośćiách ználi: y żebyśćie dla vchrony błędow/ pytáli ſię/ o ſtárożytnych śćießkách / ktoraby drogá byłá dobra; y chodźili w niey: y ták Duſzom ſwoim pożądáną ochłodę znáydowáli. AMEN.

